

Marta Zalewska - Marta Zalewska (2018)

Written by bluelover
Friday, 10 May 2019 15:09 -

Marta Zalewska - Marta Zalewska (2018)



01. Gronostaje - 03:26 02. Kołowrotek - 03:11 03. O sobie - 03:46 04. Tak jak jest - 03:24
05. Hey You - 04:47 06. Więcej - 03:44 07. Whatever - 03:03 08. The In - Between (Live) -
02:22 09. Nie znaczy nie - 03:05 10. I'm Surprised - 03:02 11. Podzielony - 03:29 12. No
Worries - 04:17

Marta jest niezwykle zdolną multiinstrumentalistką, która współpracowała także z Kayah, Grzegorzem Piotrowskim, Krystyną Prońko, a nawet zespołami muzyki dawnej Canor Anticus i Ars Nova. Dzięki radiowej Czwórce wygrała konkurs "Będzie Głośno!", co dało jej możliwość nagrania debiutanckiego krążka.

I faktycznie ta płyta jest bardzo jej. Oprócz wokalne strony (swoją drogą świetnej), Marta napisała teksty i oczywiście skomponowała wszystkie utwory (przy udziale Krzysztofa Pacana). Nie da się ukryć, że wokalistka uwielbia lata 60., słychać to niemal w każdym momencie tej płyty.

Wszystko prezentuje się żywo, energetycznie i nie znajdziemy tu grama syntetycznych dźwięków. Gitara musi tarmosić i faktycznie w niektórych momentach bywa mocniej, chociażby w "Nie znaczy nie". Fajne akustyczne brzmienie przewodzi w piosence "Podzielony".

Zresztą całość prezentuje się jakby została nagrana na żywo. Dlatego też nie odstaje od płyty zaprezentowany w wersji live – "The In-Between". Nie dziwi wybrany na singiel, bardzo przebojowy i oddający ducha tej płyty utwór "Więcej". Znajdziemy tu też kilka mocniej przeszywających kompozycji. Na prowadzenie wybija się niezwykle emocjonalny "I'm Surprised". Jego siłą jest także wyraźnie wybijający się i przejmujący wokół Marty. Ten kawałek

Marta Zalewska - Marta Zalewska (2018)

Written by bluelover
Friday, 10 May 2019 15:09 -

na długo pozostaje w pamięci.

Może nie każda kompozycja ma silny motyw, który przykuwa uwagę na dłużej, to jednak trzeba zauważyć, że wokalistka nie bazuje na łatwych schematach muzycznych. Cały album charakteryzuje się niedzisiejszym pojmowaniem muzyki i mniej oczywistą chwytliwością. Forma muzyczna została zamknięta w szczerości przekazu oraz gitarowej niejednostajności. Nie ma tu półśrodków.

Dostajemy pełnokrwiste kompozycje, które mają potencjał przede wszystkim koncertowy. A do tego w każdym momencie czuć charyzmę Marty Zalewskiej, która stworzyła album zgodnie z tym, co siedzi w jej duszy. Słuchać należy, ale tylko głośno. ---Łukasz Dębowski,
polskapłyta-polskamuzyka.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)